

PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO W RELACJACH GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH NIEMIEC I ROSJI W OKRESIE RZĄDÓW KOALICJI CDU-FDP (2009-2013)

Maciej Paszyn

Uniwersytet Łódzki

Streszczenie. Celem artykułu jest przedstawienie problemu bezpieczeństwa energetycznego w relacjach gospodarczych i politycznych w okresie rządów Angeli Merkel, podczas rządów CDU/CSU – FDP. Problem bezpieczeństwa energetycznego pojawił się w relacjach wzajemnych pomiędzy Berlinem a Moskwą w obecnym stuleciu. W ciągu ostatniej dekady niemiecka gospodarka w znaczący sposób zwiększyła zużycie importowanego, głównie z Rosji, gazu. W 2011 roku w Niemczech nastąpiła prawdziwa „energetyczna rewolucja”. Państwo to zrezygnowało z energetyki atomowej. Ponadto Komisja Europejska zaleciła krajom członkowskim, aby do 2020 roku o 20% zwiększyć energooszczędność produkcji przemysłowej, o 20% zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery, a 20% zużywanej energii będzie pochodziła ze źródeł odnawialnych. Ta zasada znana jako 20 x 20 x 20 stała się podstawą nowej polityki energetycznej UE. Dla Rosji eksport ropy i gazu jest nie tylko źródłem ogromnych zysków, liczonych w miliardach dolarów i euro, oraz podstawą budżetu państwa. „Zagraniczna polityka energetyczna” jest dla Federacji Rosyjskiej elementem relacji politycznych i gospodarczych z wysoko rozwiniętymi krajami UE.

Problemem, który autor chciałby podnieść w poniższym artykule, jest zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego w relacjach gospodarczych i politycznych w okresie rządów Angeli Merkel, kiedy to Niemcami rządziła koalicja CDU/CSU – FDP. Zagadnienie to jest elementem dyskusji i analiz związanych ze współczesnymi relacjami międzynarodowymi. Coraz częściej bowiem tradycyjna dyplomacja jest zastępowana lub uzupełniana przez relacje gospodarcze, które mają coraz większy udział w kontaktach bilateralnych lub multilateralnych potęg światowych lub regionalnych, czy krajów wysoko rozwiniętych.

Problem bezpieczeństwa energetycznego pojawił się w relacjach wzajemnych pomiędzy Berlinem a Moskwą w ciągu ostatnich trzech lat. Wynika to z kilku faktów. W ciągu ostatniej dekady niemiecka gospodarka w znaczący sposób zwiększyła zużycie importowanego, głównie z Rosji, gazu. Ponadto ceny paliw kopalnych, niezbędnych w gospodarce, ulegają ciągłym wahaniom, co wpływa niekorzystnie na gospodarkę. Dlatego nie należy się dziwić, gdy w mediach słyszymy, że w Niemczech nastąpiła prawdziwa energetyczna rewolucja. Wynika ona ze zmian proponowanych przez UE oraz decyzji władz niemieckich. W pierwszym przypadku Komisja Europejska zaleciła krajom członkowskim, aby do 2020 roku o 20% zwiększyć energooszczędność produkcji przemysłowej, o 20% zmniejszyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery, a 20% zużywanej energii będzie pochodziła ze źródeł odnawialnych. Ta zasada znana jako 20 x 20 x 20 stała się podstawą nowej polityki energetycznej UE.

Wobec obaw „nowych państw” UE, których gospodarka oparta jest na węglu, inne kraje forsują projekty wspólnych przedsięwzięć energetycznych. Jednym z nich jest projekt zakładający powstanie ogólnoeuropejskiej sieci energetycznej. Połączenie wszystkich elektrowni wiatrowych w rejonie Morza Północnego, obejmujących Holandię, Niemcy, Norwegię i Wielką Brytanię, w jedną sieć, umożliwić będzie wzajemną wymianę energii elektrycznej z elektrowni wiatrowych i uniezależnienie się tych państw od warunków atmosferycznych (siły wiatru). Idea ta stosowana jest i sprawdza się dobrze od lat między Danią i Norwegią. Jednak nie te projekty przyczyniły się do zmian w niemieckiej energetyce. Największe zmiany niesie ze sobą decyzja rządu niemieckiego dotycząca rezygnacji z energii atomowej i zastąpienia jej odnawialnymi źródłami energii i gazem¹. Projekt ten znany jest jako Energiewende. Decyzja ta podjęta w 2011 r. ma i będzie miała ogromny wpływ na gospodarkę Niemiec. Konsekwencje Energiewende nie ograniczają się do sfery zaopatrzenia w energię. W średnim i długim okresie spodziewać się można zmian w funkcjonowaniu nie tylko gospodarki, lecz także niemieckiego społeczeństwa i państwa.

Dla Rosji eksport ropy i gazu jest nie tylko źródłem ogromnych zysków, liczonych w miliardach dolarów i euro, podstawą budżetu państwa. „Zagraniczna polityka energetyczna” jest dla Federacji Rosyjskiej elementem relacji zarówno z krajami dawnego bloku wschodniego (np. Polską), jak również z wysoko rozwiniętymi krajami UE czy państwami azjatyckimi.

Wymiana gospodarcza pomiędzy Niemcami a Rosją zdominowana jest przez handel gazem. Monopolistą w tym zakresie jest rosyjski koncern Gazprom. Jego silna pozycja wynika ze specyfiki transakcji gazowych. Handel gazu w UE odbywa się w ponad 70% na podstawie kontraktów długoterminowych. Są one ważne dla eksporterów surowca, stanowią wieloletnią gwarancję jego zbytu. Jednocześnie są zabezpieczeniem dużych inwestycji infrastrukturalnych (i stąd są czasem bardzo pożądane przez potencjalnych kredytodawców). Kontrakty długoterminowe zawierane przez odbiorców europejskich z różnymi dostawcami, niezależnie od istniejących różnic, były do niedawna podporządkowane podobnym zasadom ogólnym: we wszystkich cena gazu wyznaczana była na podstawie kilkumiesięcznej (w przypadku kontraktów z Gazpromem 6- lub 9-miesięcznej) średniej ceny ropy lub koszyka produktów naftowych; większość kontraktów zawiera również klauzulę *take or pay*, zobowiązującą klientów do odbioru rokrocznie określonych wielkości surowca (z pewną elastycznością, wynoszącą w przypadku rosyjskich kontraktów zazwyczaj 15%) lub płacenia za nieodebrany gaz kar umownych. Pod wpływem regulacji rynku

¹ Zgodnie z nowelizacją ustawy o OZE, udział energii odnawialnej w produkcji prądu ma systematycznie wzrastać – z obecnych ok. 20% do ok. 38% w 2020 roku. W 2030 roku ma on już wynieść około 50%, w 2040 roku – 65%, a w 2050 – aż 80%. www.osw.waw.pl, *Niemiecka transformacja energetyczna: trudne początki*.

unijnego w większości funkcjonujących kontraktów długoterminowych zniesiono *destination clause* – klauzulę zakazującą reeksportu surowca².

Zużycie „błękitnego surowca” w RFN w ciągu dwóch dekad po zjednoczeniu, wzrastając z roku na rok, osiągnęło poziom blisko 100 mld metrów sześciennych w roku 2012. Gaz ziemny należy uważać za istotną składową polityki energetycznej Niemiec, gdyż zajmuje drugie miejsce, jeżeli chodzi o ogólne zaspokojenie ogólnych potrzeb energetycznych (23%). Blisko 90% tego surowca jest importowane, z czego z Rosji pochodzi blisko 38%. Według danych BP Statistical Review of World Energy 2011, światowe zasoby gazu ziemnego wynoszą 187,1 trylionów m³, z czego 23,9% znajduje się w Rosji, nie należy się więc dziwić, że niemieckie uzależnienie od gazu z Rosji rośnie.

W ostatnich latach widoczne stało się, że rezerwy gazowe Niemiec się kurczą. Od 2004 roku do 2011 spadły blisko o 40% (z 293 mld m³ do 175 mld m³). Obliczono, że import gazu do 2020 roku zmniejszy się o 7,5% w stosunku do 2010 roku, w tym samym czasie import z Rosji wzrośnie blisko o 16% (z 47,4 mld m³ do 55,1 mld³). Do 2043 roku spółki gazowe w Niemczech zakontraktowały gaz na wielkość 800 mld m³. Istotną częścią bezpieczeństwa energetycznego Niemiec jest infrastruktura transportowa, na którą składa się 55 tys. km gazociągu poza terytorium RFN oraz blisko 320 tys. wewnątrz landów. Nie należy się więc dziwić, że w ostatnich latach władze w Berlinie rozpoczęły działania w sferze długookresowej strategii bezpieczeństwa energetycznego, które skupiają się na dywersyfikacji dostaw, bezpiecznym transzycie, magazynowaniu oraz oszczędnym wykorzystywaniu gazu ziemnego.

Historia stosunków energetycznych między obydwoma partnerami sięga lat siedemdziesiątych, kiedy na fali odprężenia polityki Willy’ego Brandta podpisano porozumienie o imporcie gazu ze Związku Radzieckiego. W zamian za dostarczanie surowca RFN kredytowała zakup 1,2 mln ton rur potrzebnych do budowy gazociągu. W początkowej fazie ZSRR dostarczał 1 mld m³ gazu, zwiększając tę ilość w 1978 do 3 mld. Wzrost zużycia gazu w strukturze surowców energetycznych RFN miało zniwelować uzależnienie od ropy naftowej. Było to szczególnie ważne po kryzysie naftowym w 1973 roku, kiedy to nastąpił drastyczny wzrost cen, a region Zatoki Perskiej stawał się niestabilny. Import gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego oznaczał dywersyfikację surowca, ale także dostawców.

Wzajemne porozumienie realizowano w ramach umów długoterminowych o charakterze take-or-pay. Był to warunek konieczny, gdyż bez zagwarantowania odbioru określonej ilości gazu w ustalonych na wiele lat warunkach cenowych, banki nie były skłonne do kredytowania tego projektu. Według nieformalnych ustaleń wielkość importu nie mogła przekraczać 5% całkowitego pierwotnego zużycia energii i nie mogła przekroczyć 30% spożycia całkowitego gazu. Wielkości te zostały już

² osw.waw.pl.

osiągnięte pod koniec lat osiemdziesiątych. Po rozpadzie muru berlińskiego i zakończeniu zimnej wojny widać znaczącą dynamizację we współpracy energetycznej Niemiec oraz Rosji. Przykładem jest gazociąg Nord Stream³. Gdy w 2002 r. nastąpiła zmiana polityki energetycznej RFN, polegająca na odchodzeniu od energii jądrowej, odebrano to jako sygnał do możliwości realizacji projektu Północnego Potoku.

Trzy lata po ogłoszeniu strategii energetycznej Niemiec nastąpiło podpisanie tzw. *Memorandum of understanding* – 11 września 2005 roku, a parę miesięcy później, tj. 8 września, porozumienie dotyczące budowy gazociągu oraz powołania spółki North European Gas Pipeline Company (przekształcona w 2006 roku w Nord Stream). Do konsorcjum dołączył w grudniu 2008 roku francuski koncern GDF Suez⁴. Kluczowe znaczenie dla rozpoczętej w 2005 roku inwestycji miały bliskie relacje niemiecko-rosyjskie. Ekipa kanclerza Gerharda Schroedera, pod wpływem przedstawicieli gospodarki, zmieniła kurs swojej polityki energetycznej⁵. Następczyni Schroedera, kanclerz Angela Merkel, skrytykowała bliskie relacje swojego poprzednika z Władimirem Putinem. Kryzys gazowy z 2009 roku stał się także pretekstem do rozpoczęcia dyskusji o celach niemieckiej polityki energetycznej. Zaczęto mówić o ograniczeniu roli gazu w gospodarce, zmniejszając tym samym uzależnienie od dostaw rosyjskiego surowca. Dla publicystów i środowisk politycznych paradoksem w tej sytuacji wydaje się celowość prowadzonej polityki zamykania elektrowni atomowych⁶.

RFN jest jednym z najważniejszych na świecie promotorów polityki ochrony klimatu i odnawialnych źródeł energii (OZE). Taką postawę wymusza na rządzie niemiecka opinia publiczna, wyczulona na kwestie ochrony środowiska. Z drugiej strony Berlin tak silnie promując politykę ochrony klimatu, realizuje swoje cele polityczne i gospodarcze. Niemcy są światowym liderem w rozwoju i eksporcie „zielonych technologii”, obejmujących m.in. technologie OZE, zmniejszanie energochłonności przemysłu i budownictwa oraz redukcję emisji CO₂. Inicjatywy Berlina na forum

³ Pomysł powstał już w 1997 roku, kiedy to rosyjski Gazprom i fińska firma Neste (późniejsze Fortum) utworzyły spółkę North Transgas, odpowiedzialną za wybudowanie gazociągu biegnącego przez Finlandię i dalej morzem do Niemiec, a także jego administrowanie. Orędownikiem tego przedsięwzięcia był ówczesny premier Finlandii P. Lipponen, który przedstawił propozycję zrzeczenia się przez Helsinki opłat tranzytowych za gaz. Pięć lat po zainicjowaniu pomysłu wycofano się, argumentując, że przyłączenie się firm fińskich do Nord Stream, a tym samym zwiększenie importu gazu, jest sprzeczne z interesem ekonomicznym Helsinek.

⁴ Ówczesna struktura własnościowa przedstawiała się następująco: Gazprom – 51%, E.ON – 20%, WINGAS – 20% i N.V. Nederlase Gasunie 9%.

⁵ Już w 2000 roku podpisał w sumie cztery deklaracje o współpracy Gazpromu z niemieckimi koncernami energetycznymi, na mocy której utworzono Strategiczną Grupę Roboczą na rzecz zacieśniania współpracy ekonomicznej.

⁶ Według dostępnych wyliczeń rezygnacja z tego typu energii oznacza wzrost zużycia gazu o 40 mld m³ rocznie. Taka sytuacja stwarza doskonałą okazję dla rosyjskich koncernów zainteresowanych nie tylko zwiększeniem dostaw surowców, ale przede wszystkim przejęciem udziałów w niemieckich firmach energetycznych będących w poważnych problemach ekonomicznych.

ONZ, np. transfer „zielonych technologii” do krajów rozwijających się czy też prace nad światowym porozumieniem o redukcji CO₂, pozwalają RFN prezentować się jako kraj dbający nie tylko o własny, lecz także ogólnoswiatowy dobrobyt. Podnosi to prestiż Niemiec i ma znaczenie w ich staraniach o wejście do Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Niemcy były inicjatorem opracowania unijnej polityki ochrony klimatu, a w trakcie niemieckiej prezydencji w UE kanclerz Angela Merkel doprowadziła do przyjęcia przez przywódców UE (marzec 2007) planu 3 x 20%, tj. redukcji emisji CO₂ o 20%, zwiększenia udziału OZE w bilansie energetycznym do 20% i zmniejszenia zużycia energii o 20%. Do 2020 roku polityka ochrony klimatu stała się istotnym i trwałym elementem polityki niemieckiej, zarówno krajowej, jak i zagranicznej. W sprawie głównych kierunków zagranicznej polityki ochrony klimatu panuje konsensus między niemieckimi partiami. Niemcy jako jeden z dużych światowych emitentów CO₂ są zainteresowane wprowadzeniem międzynarodowego porozumienia o redukcji emisji gazów cieplarnianych (tzw. post-Kioto) w kształcie korzystnym dla swojej gospodarki⁷. Warto jednak pamiętać, że rezygnacja z energetyki jądrowej została przeforsowana przez koalicję SPD/Zieloni. Na mocy ustawy z 22 kwietnia 2002 roku, przyjętej przez rząd Gerharda Schrödera, do około 2020 roku mają zostać zamknięte wszystkie elektrownie atomowe. Dokładniej czas ich użytkowania ograniczono do 32 lat, ale ponieważ okres przeznaczony na naprawy nie jest wliczany do czasu użytkowania, część elektrowni zostanie zamknięta kilka lat po 2020 roku.

Niemieckie firmy, największe w branży – RWE i E.ON (obok włoskiego Enelu) – należą do największych emitentów CO₂ wśród koncernów energetycznych UE. Poziom emisji w 2007 r. wyniósł dla RWE 151 mln t CO₂, dla E.ON-u 91 mln ton. Gdy w maju 2011 roku, po awarii elektrowni atomowej w Fukushima, podjęto decyzję o transformacji energetycznej RFN, okazało się, że ze względu na narzucone tempo zmian wprowadzona ma być nowa jakość w strategii energetycznej Niemiec. Głównymi jej założeniami są: rezygnacja z energii jądrowej do 2022 roku, rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE), rozbudowa sieci przesyłowych, budowa nowych elektrowni konwencjonalnych i wzrost efektywności energetycznej. Strategia ma się opierać głównie na rozwoju odnawialnych źródeł energii. Zgodnie z nowelizacją ustawy o OZE, udział energii odnawialnej w produkcji prądu ma systematycznie wzrastać – z obecnych ok. 20% do ok. 38% w 2020 roku. W 2030 roku ma on już wynieść około 50%, w 2040 roku – 65%, a w 2050 – aż 80%.

Konsekwencje Energiewende nie ograniczają się do sfery zaopatrzenia w energię. Spodziewać się można zmian w funkcjonowaniu nie tylko gospodarki, lecz także niemieckiego społeczeństwa i państwa. Energiewende może też okazać się początkiem „trzeciej rewolucji przemysłowej” w kierunku zielonej gospodarki

⁷ 2009-03-19, *Ochrona klimatu elementem niemieckiej polityki gospodarczej.*

i społeczeństwa opartego na zrównoważonym rozwoju. Konieczne będzie ułożenie na nowo relacji państwo–społeczeństwo–gospodarka⁸. Sytuację tę wykorzystali Rosjanie, którzy zwiększyli nacisk na Berlin odnośnie do współpracy energetycznej. Przykładem takich działań są 14. niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe. Do spotkania doszło z opóźnieniem w listopadzie 2012 (początkowo było planowane na październik), ze względu na trwające ochłodzenie politycznych relacji między Berlinem i Moskwą. Głównymi tematami rozmów Angeli Merkel i Władimira Putina była kooperacja gospodarcza, w tym w sferze energetycznej, oraz przyszłoroczne przewodnictwo Rosji w G20. W Berlinie dominuje znużenie i narasta frustracja rozwojem sytuacji w Federacji Rosyjskiej i oczywistym fiaskiem niemieckiej doktryny „zmiana poprzez zbliżenie” (Wandel durch Annaeherung) i jej nowszej modyfikacji „zmiana poprzez powiązanie” (Wandel durch Verflechtung).

Wymiana handlowa między dwoma krajami po okresie stagnacji dynamicznie wzrasta. W 2011 roku Rosja znalazła się na 11. miejscu w rankingu partnerów handlowych RFN (za Polską, która zajęła 10. miejsce). Według Komisji Niemieckiej Gospodarki ds. Wschodu (Ostausschuss) w 2012 roku wartość obrotów handlowych między Rosją a Niemcami przekroczy tę z roku poprzedniego (75 mld euro). Dane z 2012 roku sugerują, że Rosja zajmie 10. miejsce w rankingu, wyprzedzając Polskę. Obecnie w Rosji działa około 6 tys. niemieckich firm. W pierwszych ośmiu miesiącach roku 2012 niemiecki eksport do Rosji wyniósł 25,1 mld euro, czyli 14% więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z kolei import z Rosji wzrósł o 7% i do sierpnia wynosił 27,7 mld euro. W pierwszym półroczu br. niemieckie inwestycje w Rosji wynosiły 20 mld euro, z czego 8,6 mld to inwestycje bezpośrednie. Niewielu krytycznych obserwatorów relacji niemiecko-rosyjskich zauważyło, że 14 listopada – dwa dni przed konsultacjami – niemiecki BASF i rosyjski Gazprom podpisały porozumienie dotyczące wymiany aktywów⁹.

Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez Gazprom oznacza, że będzie on mógł realizować swoją strategię energetyczną (systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym poprzez inwestycje w aktywa) na

⁸ *Niemiecka transformacja energetyczna: trudne początki*, pod redakcją Anny Kwiatkowskiej-Drożdż. Autorzy: Anna Kwiatkowska-Drożdż, Marta Zawilska-Florczuk, Konrad Popławski, Piotr Buras, współpraca: Kamil Frymark.

⁹ W ramach transakcji spółka zależna od BASF – Wintershall otrzyma 25% plus jeden udziałów w blokach IV i V złóż aczimowskich (Urengoj) w Syberii Zachodniej, których zasoby szacowane są na 274 mld m³ gazu. Dodatkowo Wintershall będzie miał możliwość zwiększenia swojego udziału w obu blokach do 50%. Wydobycie gazu ma się w nich rozpocząć w 2016 roku. W zamian za to Gazprom przejmie pełną kontrolę nad dotychczas wspólnie kontrolowanymi spółkami zajmującymi się handlem gazem oraz jego magazynowaniem: Wingas, Wintershall Erdgashandelshaus Berlin, Wintershall Erdgashandelshaus Zug i Wingas-Speichergesellschaft Astora, a także 50% udziałów w spółce Wintershall Noordzee B.V. Oba koncerny utrzymają wspólną kontrolę nad spółką transportującą gaz Cascade.

terenie Niemiec. Poza tym uzyskanie udziałów w spółce Wintershall Nordsee, mającej prawa do eksploatacji zasobów na szelfie południowej części Morza Północnego, daje Rosji wgląd do nieujawnianych informacji geologicznych, mających znaczenie dla kształtowania rosyjskiej polityki energetycznej na kierunku europejskim. Podczas konsultacji niemiecki koncern Siemens podpisał umowę na dostawę 675 lokomotyw dla rosyjskiej państwowej spółki kolejowej. Wartość kontraktu to 2,5 mld euro. Przejęcie kontroli nad niemieckimi spółkami gazowymi przez Gazprom wpisuje się w strategię energetyczną rosyjskiego koncernu, czyli systematyczne zwiększanie obecności na europejskim rynku gazowym.

Jednak współpraca gospodarcza pomiędzy Berlinem a Moskwą ma także wymiar kontaktów pomiędzy firmami niemieckimi a Gazpromem. Pod koniec maja 2009 koncern energetyczny VNG i Gazprom powołały spółkę, która zbuduje magazyn gazu we wschodnich Niemczech. Działania te dają szansę na pogłębienie rosyjsko-niemieckiej współpracy energetycznej. Gazprom i VNG mają wybudować za 350 mln euro magazyn koło Magdeburga, o pojemności 0,6 mld m³ gazu, podłączony do gazociągu JAGAL (jest to przedłużenie Jamał-Europa; przesyła rosyjski gaz do zachodniej części RFN). Magazyn będzie oddawany do użytku stopniowo, aż do 2022 roku. Działania takie wynikają z polityki rosyjskiego koncernu. Gazprom stara się intensywnie rozbudować moce magazynowe w zachodniej Europie. W RFN planuje 16,8 mld m³ nowych pojemności, w Austrii 1,2 mld m³ i Wielkiej Brytanii 0,7 mld m³ w ciągu najbliższych lat. Część z nich ma być przeznaczona do magazynowania gazu z Nord Streamu. Rozbudowa magazynów jest odpowiedzią firmy na postępującą liberalizację rynku gazowego UE, gdy spada znaczenie długoterminowych kontraktów, a coraz większe znaczenie ma szybkie reagowanie na wahnięcia zużycia surowca¹⁰.

30 września 2011 Federalna Agencja ds. Sieci Przesyłowych (Bundesnetzagentur) przedstawiła dane dotyczące niemieckich elektrowni oraz stanu budowy nowych bloków do 2014 roku. Według tych danych obecnie w niemieckich elektrowniach konwencjonalnych i niekonwencjonalnych funkcjonuje 676 bloków o łącznej mocy 112 GW. W budowie znajduje się 25 nowych elektrowni o łącznej mocy 12 GW, z czego 8 GW należeć będzie do największych koncernów z niemieckiego rynku (E.ON, RWE, EnBW, Vattenfall). Wśród powstających obiektów 67% stanowią elektrownie węgla kamiennego, 17% węgla brunatnego, 9% małe elektrownie gazowe i 3% oparte na odnawialnych źródłach energii (OZE). Ponadto do 2014 roku zostaną wyłączane stare elektrownie węglowe o mocy 4 GW. W raporcie nie uwzględniono ok. 2 GW elektrowni gazowych oddanych do użytku między czerwcem a wrześniem br. oraz wszystkich elektrowni OZE o mocy poniżej 5 MW¹¹. Z raportu wynika, że wyłączane w marcu 2011 r. elektrownie jądrowe o łącznej mocy ok. 8 GW (produ-

¹⁰ 2009-06-03, *Niemiecki VNG i Gazprom tworzą joint venture.*

¹¹ 2011-10-05, K. Mazur, *Elektrownie węglowe i gazowe zastąpią część elektrowni jądrowych w Niemczech do 2014 roku.*

kujące ok. 10% prądu w RFN) zastąpią do 2014 roku przede wszystkim elektrownie węglowe i w mniejszym stopniu gazowe. Zostaną zlokalizowane głównie w rejonach dotkniętych wyłączeniem elektrowni jądrowych, tj. w Hesji i Szlezwiku-Holsztynie, co pozwoli wyrównać straty w produkcji prądu spowodowane wyłączeniem elektrowni atomowych. Rezygnacja z energii jądrowej w Niemczech wymusiła konieczność zastąpienia jej niskoemisyjnymi źródłami energii konwencjonalnej, którymi są węgiel i gaz. Koncerny niemieckie z uwagi na utrzymujące się wysokie zadłużenie i straty związane z odejściem od atomu nie będą w stanie przeznaczyć dużych środków finansowych na inwestycje w energię konwencjonalną. Stwarza to szanse dla eksporterów gazu i spółek wydobywczych, takich jak Gazprom, na odkupienie części aktywów od niemieckich koncernów (m.in. spółek elektroenergetycznych)¹².

Możliwe jest, że podczas ustalania szczegółów współpracy między rosyjskimi a niemieckimi koncernami doszło do próby wywarcia przez Rosję nacisków, by Niemcy zrezygnowały z konkurencyjnych projektów, takich jak np. Nabucco. Stało się tak w przypadku wycofania koncernu RWE z budowy tego konkurencyjnego dla Rosji gazociągu. Należy pamiętać o jednym. Mocno zdywersyfikowany niemiecki rynek energetyczny powinien obronić się przed próbą zwiększenia uzależnienia RFN od rosyjskich dostaw gazu i dyktatu wysokich cen. Sprzedaż gazu przez koncerny niemieckie na rodzimym rynku zmalała, w wyniku czego RWE, E.ON, EnBW straciły po ok. 1 mld euro w I półroczu 2011 roku. Dodatkowo na spadek ceny gazu na rynku spotowym pośrednio wpłynął wzrost wydobycia gazu łupkowego w USA i duża podaż gazu w terminalach LNG w Europie. Jak wiemy, niemiecki rynek energii cechuje zróżnicowanie źródeł dostaw. Większość, bo 56% gazu potrzebnego w RFN, dostarczana jest z krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego, jednak największym indywidualnym dostawcą tego surowca pozostaje rosyjski monopolista – Gazprom, który dostarcza 33% potrzebnego w Niemczech gazu¹³. W 2005 roku Gazprom i Wintershall razem z innym niemieckim koncernem E.ON Ruhrgas rozpoczęły realizację projektu Nord Stream.

W 2008 roku podpisano umowę o powołaniu konsorcjum South Stream, w którym Gazprom ma ponad 50% udziałów. W budowę gazociągu South Stream zaangażowany będzie Wintershall – 15% udziału w projekcie. Podjęcie współpracy na niemieckim rynku energii konwencjonalnej jest korzystne zarówno dla koncernów niemieckich (E.ON, RWE, EnBW), jak i dostawców rosyjskich (Gazprom, Novatek). Gazprom i Novatek dostrzegają we współpracy szansę na zwiększenie zysków na niemieckim rynku gazu, który w krótkim i średnim terminie powinien się dynamicznie

¹² 2011-10-24, K. Mazur, *Niemieckie koncerny zacieśniają współpracę z rosyjskimi dostawcami gazu*.

¹³ Rosyjski koncern już w 1990 roku podpisał umowę z niemieckim koncernem Wintershall AG o dystrybucji rosyjskiego gazu w RFN. W 1993 roku oba koncerny powołały spółkę joint venture Wingas AG (obecnie 18% udziałów w rynku gazu w RFN), w której 50,02% udziałów ma Wintershall, a 49,98% Gazprom.

rozwijać (produkcja, przesył, dystrybucja, elektroenergetyka). Koncerny niemieckie, ze względu na rosnące zadłużenie, dążą przede wszystkim do ograniczenia kosztów budowy nowych elektrowni konwencjonalnych zastępujących elektrownie jądrowe, wyprzedzący aktywów, m.in. z rynku gazu, i dalszych renegocjacji długoterminowych kontraktów w celu zmniejszenia ceny surowca. Najsilniej do współpracy z rosyjskimi dostawcami gazu dąży RWE, co wynika przede wszystkim z tego, że koncern ma największe zadłużenie wśród niemieckich koncernów oraz dużo stracił na rezygnacji z energii jądrowej. Dlatego jako pierwszy po zmianie strategii energetycznej w RFN podpisał 14 lipca 2011 memorandum o partnerstwie strategicznym z Gazpromem w kwestii współpracy na rynku energii konwencjonalnej. Celem współpracy jest zmniejszenie w średnim terminie kosztów inwestycyjnych nowych elektrowni gazowych i węglowych w Niemczech, Wielkiej Brytanii i krajach Beneluksu. W tym celu prawdopodobnie RWE i Gazprom zdecydują się powołać spółkę joint venture. Możliwe, że koncerny dojdą także do porozumienia w kwestii włączenia 10% udziałów koncernu RWE do spółki joint venture.

Rozpoczęcie współpracy z RWE może być również formą nacisku Gazpromu na inny niemiecki koncern – E.ON, który jest najważniejszym partnerem Gazpromu na rynku niemieckim i być może europejskim. E.ON domaga się niższych cen gazu, lecz nie chce przystać na wymianę aktywów, czym jest zainteresowany Gazprom. W prasie niemieckiej pojawiły się również spekulacje na temat współpracy EnBW z firmą Novatek – drugim po Gazpromie największym producentem gazu w Rosji. EnBW miałyby odsprzedać Novatekowi do 25% udziałów w niemieckiej spółce VNG, które EnBW kontroluje poprzez spółkę EWE. Pozostałe 23% udziałów, które EnBW kontroluje w VNG, EnBW miałyby wnieść do wspólnej z Novatekiem spółki joint venture. W zamian EnBW liczy na konkurencyjne ceny rosyjskiego gazu. VNG (w którym również Gazprom ma 10,5% akcji) jest obok spółek E.ON Ruhrgas, RWE Energy i Wingas (50% BASF, 50% Gazprom) największym importerem gazu w RFN, o dominującej pozycji we wschodnich landach. Zajmuje się również handlem, transportem i magazynowaniem gazu w RFN oraz m.in. w Polsce, Czechach i Słowacji. Największy niemiecki koncern E.ON jest mniej zainteresowany zacieśnieniem współpracy z rosyjskimi koncernami, mimo że podobnie jak RWE i EnBW ma również niekorzystne kontrakty długoterminowe z Gazpromem, poniósł największe straty na rezygnacji z atomu i ma duże zadłużenie. Koncern dysponuje jednak większym kapitałem i większymi aktywami niż RWE i EnBW w Europie, przez co jest mniej narażony na ryzyko niewypłacalności. Stąd E.ON wyklucza sprzedaż swoich udziałów Gazpromowi oraz strategiczne partnerstwo z Gazpromem (E.ON sprzedał niedawno swój pakiet akcji w Gazpromie, gdzie był największym zagranicznym udziałowcem), ale niewykluczone, że dojdzie w przyszłości do stworzenia wspólnego projektu E.ON-u z rosyjskim monopolistą.

Dla gospodarki niemieckiej zwiększenie udziałów w rynku niemieckim przez Gazprom powinno poprawić bezpieczeństwo dostaw rosyjskiego gazu, ponieważ

koncern będzie zainteresowany dostawami własnego surowca na ten rynek. Ma to szczególne znaczenie dla elektrowni gazowych powstających w miejsce jądrowych. Warto pamiętać, że krytyczne stanowisko rządu RFN wobec wzrostu udziałów rosyjskich koncernów w niemieckim rynku gazu i zapowiedź niezwiększania importu gazu z Rosji mogą okazać się grą pozorów rządu RFN, obliczoną na uzyskanie jak najkorzystniejszych warunków dostaw z Rosji. Po rezygnacji z energii jądrowej rząd niemiecki jest zmuszony postawić na elektrownie gazowe, emitujące mniej CO₂ niż elektrownie węglowe. W zamian za to RWE jako pierwszy niemiecki koncern otrzyma niższe ceny gazu w kontraktach długoterminowych z Gazpromem i zwiększy rentowność działalności na rynku energii konwencjonalnej. 6 września 2011 r. na Forum Inwestycyjnym w Soczi rosyjski Gazprom, włoski ENI, francuski EdF i niemiecki Wintershall (córka BASF) zawarły umowę o utworzeniu spółki South Stream Transport (SST) – przyszłego właściciela 900-kilometrowego morskiego odcinka gazociągu South Stream (planowany nowy gazociąg z Rosji przez Morze Czarne i Bałkany do Europy Środkowej i Południowej). Podział akcji SST – Gazprom (50%), ENI – 20%, EdF i Wintershall po 15% – gwarantuje rosyjskiemu koncernowi kontrolę nad projektem. Budowa czteronitkowego gazociągu (o przepustowości ok. 15,6 mld m³ każda) miałyby się rozpocząć w 2013 roku, uruchomienie pierwszej nitki zaplanowano na 2015, a całej trasy – na 2018. Wstępnie szacowane koszty inwestycji to 15,5 mld dolarów¹⁴. Zawarcie porozumienia poprzedziły trwające od 2008 roku negocjacje oraz liczne ustępstwa Gazpromu wobec partnerów (m.in. złagodzenie warunków kontraktów gazowych). Zawarta w Soczi umowa jest efektem kilkuletnich zabiegów Moskwy o uzyskanie poparcia wpływowych koncernów europejskich dla projektu South Stream i potwierdza determinację Rosji w dążeniu do realizacji projektu, który mógłby umocnić obecność monopolisty na zmieniającym się rynku gazowym UE. Projekt ten odgrywa znaczącą rolę w rosyjskiej strategii gazowej. Służyć może torpedowaniu unijnych planów dywersyfikacji źródeł importu gazu (m.in. konkurencyjnego projektu gazociągu Nabucco) oraz zmniejszeniu zależności eksportu Gazpromu od tranzytu przez Ukrainę. 26 października 2011 urząd antymonopolowy RFN wydał zgodę na zakup niemieckiej spółki Envacom przez Gazprom. Rosyjski koncern od kilku miesięcy starał się o kupno tej firmy, działającej w sektorze energii odnawialnej, telekomunikacji i IT. W sektorze energii odnawialnej, w którym Envacom zaangażował 25% kapitału (70 mln euro), spółka zajmuje się produkcją energii elektrycznej wyłącznie z odnawialnych źródeł energii (OZE), głównie z farm wiatrowych, elektrowni słonecznych i biogazowni, oraz jej sprzedażą do klientów detalicznych w Niemczech. Envacom prowadzi również detaliczną sprzedaż gazu. Spółka aktualnie inwestuje w nowe elektrownie OZE powstające w Niemczech i we Włoszech. Po zakupie Envacomu Gazprom przejmie 500 tys. klientów spółki, z czego

¹⁴ 2011-09-21, *Porozumienie udziałowców gazociągu South Stream*, osw.waw.pl

ok. 125 tys. detalicznych odbiorców energii elektrycznej i gazu¹⁵. Transakcja umożliwi wejście rosyjskiego monopolisty na energetyczny rynek detaliczny w Niemczech.

Przejęcie oznacza, że rosyjski koncern po raz pierwszy wejdzie do sektora elektroenergetycznego w Niemczech, czego nie udało mu się dotychczas osiągnąć poprzez współpracę z niemieckimi koncernami, takimi jak E.ON i RWE. Gazprom zdobędzie przyczółek i uzyska dostęp do rynku detalicznego energii elektrycznej w Niemczech. Ewentualnie w dalszej perspektywie Gazprom mógłby sprzedawać energię elektryczną produkowaną również w elektrowniach bazujących na rosyjskim gazie. Łącznie Gazprom posiada ponad 10% udziałów w dystrybucji gazu na niemieckim rynku. Po zakupie Envacomu Gazprom uzyskałby również dostęp do innowacyjnych technologii energetycznych i rynku energii odnawialnej w Niemczech, np. do elektrowni słonecznych i biogazowni.

Wzmocnieniem pozycji Gazpromu w Europie Zachodniej może być uruchomienie 8 października 2012 drugiej nitki gazociągu Nord Stream – bezpośredniej trasy dostaw rosyjskiego gazu z Wyborga (Rosja) do Greifswaldu (Niemcy) przez Bałtyk. Dwie nitki magistrali osiągnęły tym samym docelową przepustowość 55 mld m³. Szef Gazpromu Aleksiej Miller zapowiedział podpisanie jeszcze w tym roku memorandum o budowie dwóch następnych nitek Nord Streamu, w tym jednej do Wielkiej Brytanii. Wzrost przepustowości Nord Streamu zwiększa możliwości Gazpromu manewrowania trasami przesyłu gazu i realizacji głównego celu tej inwestycji. Przy pewnych nakładach na rozszerzenie sieci przesyłowych na terenie Niemiec byłoby to technicznie możliwe. Informacje o planach budowy kolejnych nitek Nord Streamu są ogólnikowe. Nie podano żadnych szczegółów dotyczących parametrów technicznych nowych magistrali. Nic nie wiadomo także o nowych kontraktach na dostawę rosyjskiego gazu. Jedynym konkretem jest informacja, że jedna z nowych nitek mogłaby być skierowana do Wielkiej Brytanii. Niewykluczone więc, że kolejne plany rozbudowy Nord Streamu mają charakter wyłącznie deklaracyjny¹⁶.

Także koalicyjny rząd w Berlinie nie jest jednomyślny w zakresie polityki energetycznej. Według tygodnika „Der Spiegel” z 19 stycznia 2013 r. kierowane przez Philippa Röslera (szefa FDP) Ministerstwo Gospodarki w liście do Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju Bundestagu poinformowało, że rząd RFN nadal będzie angażować się w finansowanie ubezpieczeń eksportowych (niem. Hermes-Bürgschaften) dla projektów związanych z energetyką jądrową. Jest to kolejny punkt sporny między Ministerstwem Gospodarki i Ministerstwem Środowiska kierowanym przez Petera Altmaiera (CDU)¹⁷.

¹⁵ 2011-11-09, K. Mazur, *Gazprom uzyskał zgodę na zakup niemieckiej spółki Envaco*, *osw.waw.pl*.

¹⁶ *osw.waw.pl*, 2012-10-10, E. Paszyc, *Rosja: Gazprom uruchomił drugą nitkę Nord Streamu*.

¹⁷ Zabezpieczenia Hermes-Bürgschaften nie były przyznawane na projekty związane z energetyką atomową w latach 2001–2009. Ta zasada została zniesiona przez rząd koalicyjny CDU/CSU–FDP. Od tego czasu rząd wystawił zabezpieczenia na projekty związane z energetyką atomową m.in. w Chinach, Rosji, Rumunii, Francji na kwotę ok. 35 mln euro (dane z kwietnia 2011). Dotyczyły one

Rada w postanowieniu z listopada 2012 roku wezwała rząd do zaprzestania wydawania ubezpieczeń eksportowych na projekty budowy elektrowni jądrowych lub produkcji paliwa jądrowego¹⁸.

Informacja o finansowaniu projektów nuklearnych została skrytykowana nie tylko przez polityków opozycji, lecz także przez posłów koalicji CDU/CSU. Niemcy angażują się w promowanie swojego modelu transformacji energetycznej na świecie i chcą go eksportować, a wraz z nim swoje produkty i know-how. Wspieranie przez rząd inwestycji w technologię nuklearną za granicą jest sprzeczne z tą strategią. Według szacunków rządowych udział Niemiec w światowym rynku zielonych technologii wynosi 15%, przy czym ten rynek ma podwoić wartość z obecnych 2044 mld euro w 2011 roku do 4400 mld euro w 2025 roku¹⁹. Działania Niemiec wywołały sprzeciw ich europejskich partnerów. 22 stycznia 2013 komisarz UE ds. energii Guenther Oettinger poinformował, że niemiecki system wsparcia odnawialnych źródeł energii (OZE) będzie badany przez Komisję Europejską. Jest to konsekwencja skarg firm holenderskich, które zarzucają Niemcom, że subsydiowany przez Niemcy prąd z OZE obniża ceny prądu na silnie zintegrowanym zachodnioeuropejskim rynku energii i w konsekwencji prowadzi do wyłączenia elektrowni gazowych w Holandii, które tracą rentowność. Wynika to z faktu, że wysokie dotacje do OZE doprowadziły do niekontrolowanego wzrostu produkcji prądu ekologicznego i znacznego wzrostu niemieckiego eksportu do krajów sąsiednich.

W roku 2012 Niemcy wyeksportowali najwięcej w swojej historii – 23 mld KWh prądu, jest to czterokrotnie więcej niż rok wcześniej. Oskarżenia firm z Holandii to niejedyny zarzut ze strony sąsiadów pod adresem RFN, z powodu wprowadzonej transformacji energetycznej. Wcześniej Polska i Czechy zarzucały Niemcom, że wprowadzenie Energiewende prowadzi do destabilizacji ich sieci energetycznej²⁰. Potwierdzeniem kłopotów niemieckich w UE w związku z ich polityką energetyczną mogą być doniesienia z czerwca 2013, kiedy to niemiecka prasa poinformowała, że minister środowiska RFN Peter Altmaier ostrzegł w liście do szefów resortów środowiska krajów związkowych, że cały niemiecki system wsparcia odnawialnych źródeł

dostaw materiałów i komponentów potrzebnych do budowy elektrowni jądrowych (np. aparatury do mierzenia promieniowania, armatury itp.). Decyzja Ministerstwa Gospodarki o ubezpieczeniu inwestycji w energetykę atomową wynika z realizacji interesów gospodarczych.

¹⁸ Ministerstwo argumentuje, że obecna praktyka nie jest sprzeczna z projektem transformacji energetycznej, która zakłada wyłączenie wszystkich elektrowni jądrowych w RFN do roku 2022: „transformacja energetyczna dotyczy tylko Niemiec, a wybór źródła energii to suwerenna decyzja każdego państwa”, osw. waw.pl 2013-01-30, R. Bojczuk, *Kontrowersje w rządzie Niemiec: Ministerstwo Gospodarki wspiera projekty związane z energetyką jądrową za granicą*.

¹⁹ Ibidem. Minister Peter Altmaier zapowiada budowę bloku państw realizujących lub wspierających transformację energetyczną. Podczas konferencji Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA) w Abu Dhabi w styczniu Altmaier prowadził rozmowy z Chinami, Wielką Brytanią, Francją, Marokiem i kilkoma mniejszymi państwami na temat utworzenia takiego bloku w 2013 roku.

²⁰ K. Popławski, *Komisja Europejska zbada niemiecki system dotacji dla energii odnawialnej*.

energii może zostać uznany za niezgodny z prawem UE. Według ministra możliwe jest, że Komisja Europejska uzna wsparcie niemieckich koncernów energetycznych za formę nielegalnej pomocy publicznej. Dlatego proponuje on jak wprowadzenie ograniczenia skali dopłat. Komisja może uznać, że arbitralne wyznaczanie przez Niemcy kryteriów zwolnienia od opłat na rzecz odnawialnych źródeł energii narusza prawo konkurencji UE. Po ogłoszeniu Energiewende RFN zdecydowała się na zwolnienie części firm z opłat bez konsultowania się w tej sprawie z KE²¹.

Z punktu widzenia interesów i funkcjonowania niemieckich firm energetycznych lub zajmujących się specjalistycznymi technologiami, praktyka taka była bardzo korzystna. Podobnie dla władz ważne było wsparcie jej sztandarowej inwestycji na rynku energetycznym. Gdyby teraz Komisja Europejska zażądała od władz w Berlinie zwrotu pomocy udzielonym firmom niemieckim, byłaby to wizerunkowa klęska Niemiec, osłabiająca znaczenie Berlina w działaniach energetycznych UE. Przykładem kłopotów Niemiec z realizacją Energiewende jest żądanie szwedzkiego koncernu energetycznego Vattenfall 3,5 miliarda euro odszkodowania za zamknięcie w wyniku decyzji niemieckiego rządu należących do Szwedów, a znajdujących się na terenie Niemiec dwóch elektrowni jądrowych²². Elektrownie jądrowe koncernu położone w Szlezewiku Holsztynie w Kruemmel i Brunsbuetel wyłączono na mocy decyzji rządu w Berlinie. Szwedzi zaskarżyli decyzję do sądu arbitrażowego w USA, ale do tej pory żadne orzeczenie nie zapadło. Dlatego Vattenfal, jako firma państwowa, zwróciła się do władz w Sztokholmie z prośbą o pomoc w wyegzekwowaniu odszkodowania. Pikanterii całej sytuacji dodaje fakt, że tuż przed zatrzymaniem pracy elektrowni koncern zmodernizował je za cenę 700 mln euro²³. Kłopotem dla władz w Berlinie jest fakt, że roszczenia finansowe wysunęły także niemieckie koncerny RWE i E.ON, które chcą od swego rządu finansowego zadośćuczynienia. Podstawą prawną roszczeń jest unijny *Traktat energetyczny*.

Również wydobywanie gazu łupkowego wywołuje w Niemczech szereg kontrowersji. Niemiecka Rada Ekspertów Ochrony Środowiska opowiedziała się przeciwko eksploatacji złóż gazu łupkowego metodą szczelinowania, uznając, że korzyści z tego źródła energii byłyby niewielkie, a ryzyko dla środowiska trudne do przewidzenia. Przemysł protestuje. „Ze względu na brak dostatecznej wiedzy nie można pozwolić obecnie na wydobywanie gazu łupkowego metodą szczelinowania” – stwierdziła Rada będąca najważniejszym gremium doradczym niemieckiego rządu w sprawach ochrony środowiska²⁴. Minister gospodarki Philipp Roesler zabiega o uchwalenie jeszcze w tym roku ustawy zezwalającej – przy zachowaniu zaostrzonych przepisów

²¹ Idem, *Niemiecki system wspierania ekoproduktu niezgodny z prawem UE?*, 12.06.2013.

²² *Szwedzi chcą od Niemców 3,5 mld euro za zamknięte elektrownie jądrowe*, 27.12.2012, cire.pl.

²³ Sumy żądań stanowią nie tylko utracone wpływy z produkcji energii elektrycznej przez elektrownie jądrowe, lecz także koszty rozbiórki obiektów oraz dezaktywacji odpadów radioaktywnych.

²⁴ O opracowanym przez Radę raporcie poinformował „Sueddeutsche Zeitung”.

bezpieczeństwa – na eksploatację gazu z łupków. Zwolennikiem gazu z łupków jako sposobu na dywersyfikację źródeł energii jest też unijny komisarz ds. energii, Guenther Oettinger, oraz niemiecki przemysł. Jednak zdaniem Rady Ekspertów Ochrony Środowiska (SRU) gaz łupkowy nie spowoduje w Niemczech spadku cen energii i nie przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Niemiec. Eksploatacja tego źródła energii może natomiast zahamować proces zastępowania tradycyjnych źródeł energii źródłami odnawialnymi. Ekspertci ostrzegają ponadto przed niebezpieczeństwem zatrucia wód gruntowych wskutek szczelinowania, polegającego na włączaniu do wnętrza ziemi pod dużym ciśnieniem wody i chemikaliów. Za niepewne Rada uznała szacunki dotyczące wielkości złóż gazu łupkowego w Niemczech.

Zdaniem ekspertów tylko niewielka część z szacowanych na 1,3 bln metrów sześciennych złóż gazu nadaje się do komercyjnego wydobywania. Ponadto Rada zaleciła rządowi Angeli Merkel rezygnację z eksploatacji złóż do czasu, gdy wyjaśnione zostaną wszelkie techniczne wątpliwości. W odpowiedzi Federalny Związek Przemysłu Niemieckiego (BDI) skrytykował ekspertyzę SRU, uznając ją za „problematyczny sygnał”. Także kręgi gospodarcze naciskają na podjęcie prac nad szczelinowaniem. Kanclerz Angela Merkel stwierdziła, że władze muszą uczynić wszystko, by „wykluczyć zagrożenia dla środowiska”²⁵. Taka taktyka wynika z wymogów kampanii wyborczej do Bundestagu. Pani kanclerz nie może publicznie opowiedzieć się po jednej ze stron w obawie przed utratą głosów.

Dla rosyjskich firm sytuacja ta powoduje, że inwestycje w niemieckie koncerny energetyczne, traktowane jako długofalowe przedsięwzięcia, wymagają „biznesowej cierpliwości”, przeznaczenia znacznych sum na dalsze inwestycje, a także na działania PR mające na celu przekonanie odbiorców do kupowania energii wytworzonej na gazie. Obecnie jest to o tyle trudne, że pomimo rozwiniętych subwencji państwowych, wsparcia producentów OZE, udział węgla w energetyce niemieckiej nie tylko nie zmniejszył się, ale nawet nieznacznie zwiększył. W 2012 roku z węgla brunatnego i kamiennego wyprodukowano 25,6% i 19,1% energii elektrycznej (w 2011 roku odpowiednio 24,6% i 18,5%)²⁶. Obecnie w Niemczech budowanych jest osiem nowych elektrowni węglowych oraz dwie elektrownie gazowe, które mają zostać otwarte w 2013 i 2014 roku. Oczywiście jest i „druga strona” tego procesu. W 2012 roku po raz pierwszy od 20 lat Niemcy zwiększyły emisję CO₂. Największy

²⁵ *Niemiecy rządowi eksperci przeciwko eksploatacji gazu łupkowego*, 1.06.2013, Centrum Informacji o Rynku Energii, cire.pl

²⁶ Według danych Zrzeszenia Importerów Węgla tylko w pierwszym kwartale br. produkcja energii elektrycznej z elektrowni opalanych węglem kamiennym wzrosła o 7,5%. Import węgla na potrzeby elektrowni wzrósł o 25% do 10 mln ton. W 2012 roku Niemcy importowały 48 mln ton węgla kamiennego, z tego 35 mln ton zostało zużytych w elektrowniach. Najwięcej tego surowca sprowadzono z Rosji (24%), USA (21%), Kolumbii (20%), a także z Australii (9%). Z Polski sprowadzono 3,8 mln ton węgla kamiennego (8% importu). Dane [z:] R. Bajczuk, *Gaz przegrywa z węglem na niemieckim rynku energii*, 28.8.2013, www.osw.waw.pl.

udział w tym miały elektrownie węglowe. Czas, kiedy gaz będzie głównym, obok odnawialnych źródeł energii, surowcem w niemieckiej energetyce, wydaje się dziś równie odległy, co w dniu kiedy podjęto decyzję o gruntownych zmianach w sektorze paliwowym w RFN. Z punktu widzenia rosyjskich firm jest to mało obiecujący prognostyk co do przyszłości i opłacalności ich inwestycji w Niemczech. Natomiast firmy i rząd niemiecki muszą brać pod uwagę bezpieczeństwo dostaw dla przemysłu i indywidualnych odbiorców. Niespodziewanym problemem, jaki pojawił się w ostatnich miesiącach w niemieckiej gospodarce, jest obawa, czy rezerwy energii wystarczą dla wszystkich odbiorców. Jochen Homann – szef Federalnej Agencji Sieci – stwierdził, że obecne rezerwy mocy w niemieckim systemie elektroenergetycznym, szczególnie na okres zimowy, są niewystarczające i jego zdaniem, chcąc uniknąć przerw w dostawach energii, należy je zwiększyć od 1600 do 2000 MW. By pokryć popyt na energię elektryczną, trzeba będzie włączyć do sieci wszystkie elektrownie na paliwa kopalniane, a także gazowe²⁷. Jak się okazuje, rezerwa zimowa była i jest najsłabszym punktem zmiany polityki energetycznej Niemiec. Rząd w Berlinie zbyt optymistycznie oszacował zasoby energetyki konwencjonalnej, podejmując decyzję o wyłączeniu elektrowni jądrowych i rezygnacji z energii jądrowej w ogóle.

Podsumowując, warto podkreślić, że relacje gospodarcze oparte na imporcie surowców energetycznych z Rosji do Niemiec są jedynie częścią polityki energetycznej i inwestycyjnej obu krajów. O ile dla Rosji tego typu działanie staje się pewną normą polityki gospodarczej i zagranicznej, dla Niemiec jest jednym z elementów polityki gospodarczej, związanej z bezpieczeństwem energetycznym kraju. Nowością może być stopień zaangażowania tych państw i firm energetycznych w projekty OZE, do tej pory traktowane jako uzupełnienie zasobów energetycznych. Być może jest to znak czasów, w których „czysta energetyka” oparta na OZE jest ważnym elementem polityki wewnętrznej i zagranicznej nowoczesnego państwa. Jednocześnie warto pamiętać, że po wyborach we wrześniu 2013 może nastąpić zmiana koalicji rządzącej w Berlinie. Fakt ten może wpłynąć na pewne, zapewne niewielkie zmiany w polityce zarówno energetycznej, jak i inwestycyjnej władz niemieckich. Ponadto w firmach rosyjskiego sektora energetycznego następują zmiany polegające na konsolidacji, przemieszczeniu kapitałów czy zmianach w profilu inwestycyjnym. Gazprom i inne firmy rosyjskie z sektora paliwowego szukają nowych rynków zbytu swoich surowców, nawiązują różnego rodzaju aliansy biznesowe, nie zawsze dotyczy to koncernów europejskich.

Nasycony pod względem energetycznym Stary Kontynent dla Rosji pozostaje ważny pod jednym względem. Firmy rosyjskiego sektora paliwowego potrzebują europejskich technologii, jeśli chodzi o wydobywanie, przesyłanie paliw czy inwestycje w ochronę środowiska. Pod tym względem przemysł niemiecki na tyle góruje na rosyjskim, że

²⁷ Czy Niemcom zabraknie w zimie energii?, 17.09.2012, cire.pl.

w mediach niemieckich pojawiają się głosy, że ostatnie inwestycje Gazpromu, Novateku czy firm zależnych w sektor energetyczny podyktowany jest przede wszystkim chęcią zdobycia nowoczesnych technologii, które są niezbędne do utrzymania lub zwiększenia wydobycia ropy i gazu z syberyjskich złóż. Ostatnie inwestycje w spółki posiadające duże zdolności technologiczne zdają się potwierdzać te obawy. Z drugiej strony stopnień kooperacji finansowo-technologicznej, powiązań kapitałowych na niemieckim rynku energetycznym z udziałem firm rosyjskich jest na tyle duży, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której dochodzi do zerwania kontraktów na dostawę gazu, umów o kupnie przedsiębiorstwa niemieckiego przez rosyjską firmę pod pretekstem ochrony zaawansowanej technologii czy ograniczenia wpływów gospodarczych Kremla nad Łabą i Wezerą. Zbyt ważny dla obu stron jest postęp w inwestycjach wzajemnych, zapewnienie dostępu do taniego surowca z jednej strony (Niemcy) czy dostępu do dużego rynku konsumenckiego (Rosja) i nowoczesnych technologii.

LITERATURA:

1. osw.waw.pl, OSW – Ośrodek Studiów Wschodnich.
2. dw.de. dw – Deutsche Welle,
3. cire.pl, cire – Centrum Informacji o Rynku Energii,
4. csm.pl, csm – Centrum Studiów Międzynarodowych.
5. R. BAJCZUK, *Gaz przegrywa z węglem na niemieckim rynku energii*, „Analizy OSW”, Warszawa 2013.
6. R. BAJCZUK, *Ochrona klimatu – specjalność niemieckiego eksportu i dyplomacji*, „Komentarze OSW”, Warszawa 2013.
7. R. BAJCZUK, *Kontrowersje w rządzie Niemiec: Ministerstwo Gospodarki wspiera projekty związane z energetyką jądrową za granicą*, „Analizy OSW”, Warszawa 2011.
8. *Czy Niemcom zabraknie w zimie energii?*, Serwis informacyjny cire 24, 17.09.2012 r., Centrum Informacji o Rynku Energii cire.pl.
9. A. KWIATKOWSKA-DROŹDŹ, M. ZAWILSKA-FLORCZUK, K. POPŁAWSKI, P. BURAS, *Niemiecka transformacja energetyczna: trudne początki*, Raport OSW 2012.
10. K. MAZUR, *Niemieckie koncerny zacieśniają współpracę z rosyjskim idostawcami gazu*, „Komentarze OSW”, Warszawa 2011.
11. K. MAZUR, *Gazprom uzyskał zgodę na zakup niemieckiej spółki Envaco*, „Analizy OSW”, Warszawa 2011.
12. *Niemieccy rządowi eksperci przeciwko eksploatacji gazu łupkowego*, 1.06.2013, Serwis informacyjny cire 24, Centrum Informacji o Rynku Energii cire.pl.
13. E. PASZYC, *Rosja: Gazprom uruchomił drugą nitkę Nord Streamu*, „Analizy OSW”, Warszawa 2011.
14. K. POPŁAWSKI, *Komisja Europejska zbada niemiecki system dotacji dla energii odnawialnej*, „Analizy OSW”, Warszawa 2011.

15. *Porozumienie udziałowców gazociągu South Stream*, „Tydzień na Wschodzie”, Warszawa 2011.
16. *Szwedzi chcą od Niemców 3,5 mld euro za zamknięte elektrownie jądrowe*, 27.12.2012 r., Serwis informacyjny cire 24, Centrum Informacji o Rynku Energii cire.pl.

THE PROBLEM OF ENERGY SECURITY IN THE ECONOMIC AND POLITICAL RELATIONS BETWEEN GERMANY AND RUSSIA DURING THE REIGN OF THE CDU-FDP (2009-2013)

Abstract. The article describes the problem of energy security in the economic and political relations between Germany and Russia, under the rule of Angela Merkel, during the reign of the CDU/CSU – FDP. The problem of energy security appeared in the mutual relations between Berlin and Moscow in the present century. In the past decade the German economy significantly increased usage of imported, mainly from Russia and gas. In 2011, in Germany there has been an “energy revolution”. In addition, the European Commission recommended that member states by 2020 a 20% increase the energy efficiency of industrial production by 20% to reduce the emission of carbon dioxide into the atmosphere, and 20% of its energy will come from renewable sources. This principle is known as 20 x 20 x 20 became the basis for a new energy policy. For Russia, the export of oil and gas is not only the source of huge profits, measured in billions of dollars and euros, based on the state budget. “Foreign Energy Policy” is part of the Russian Federation relations, political and economic ties with the highly developed countries of the EU.